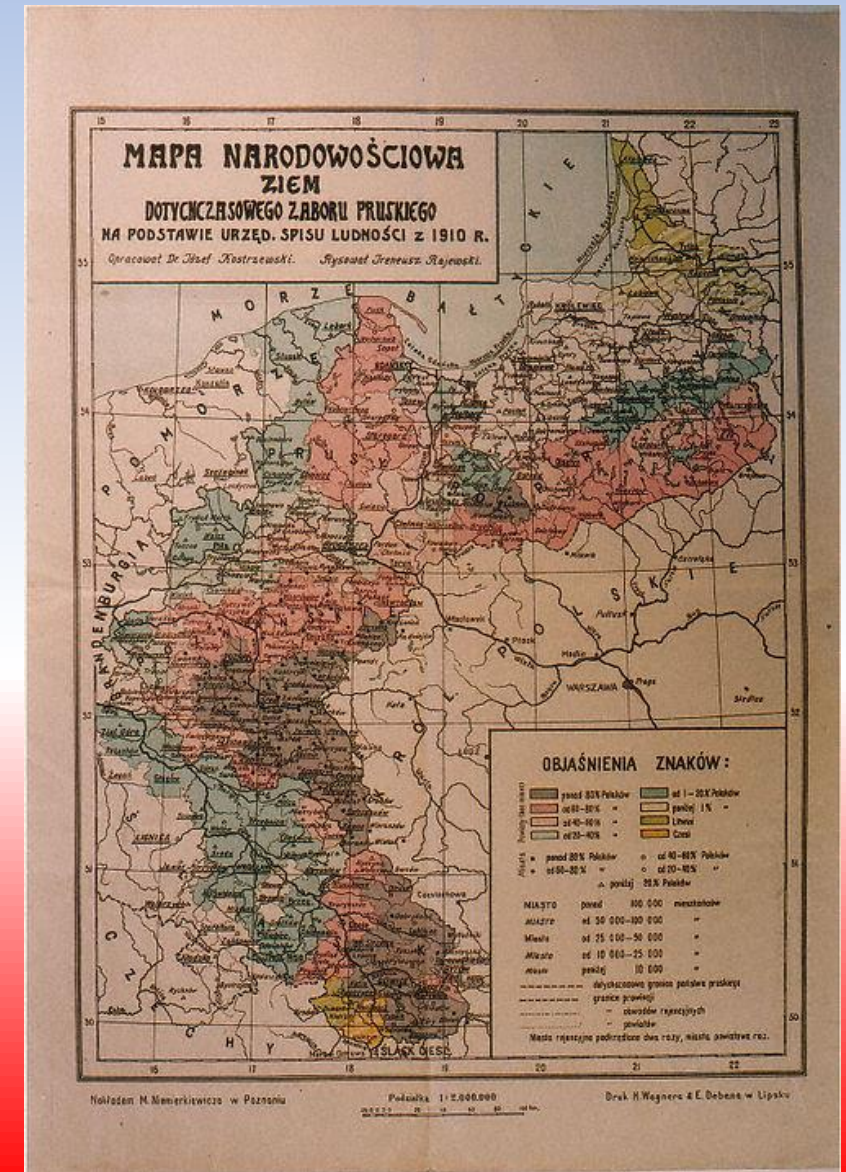


# Plebiscyt na Warmii i Mazurach

W 1920r.

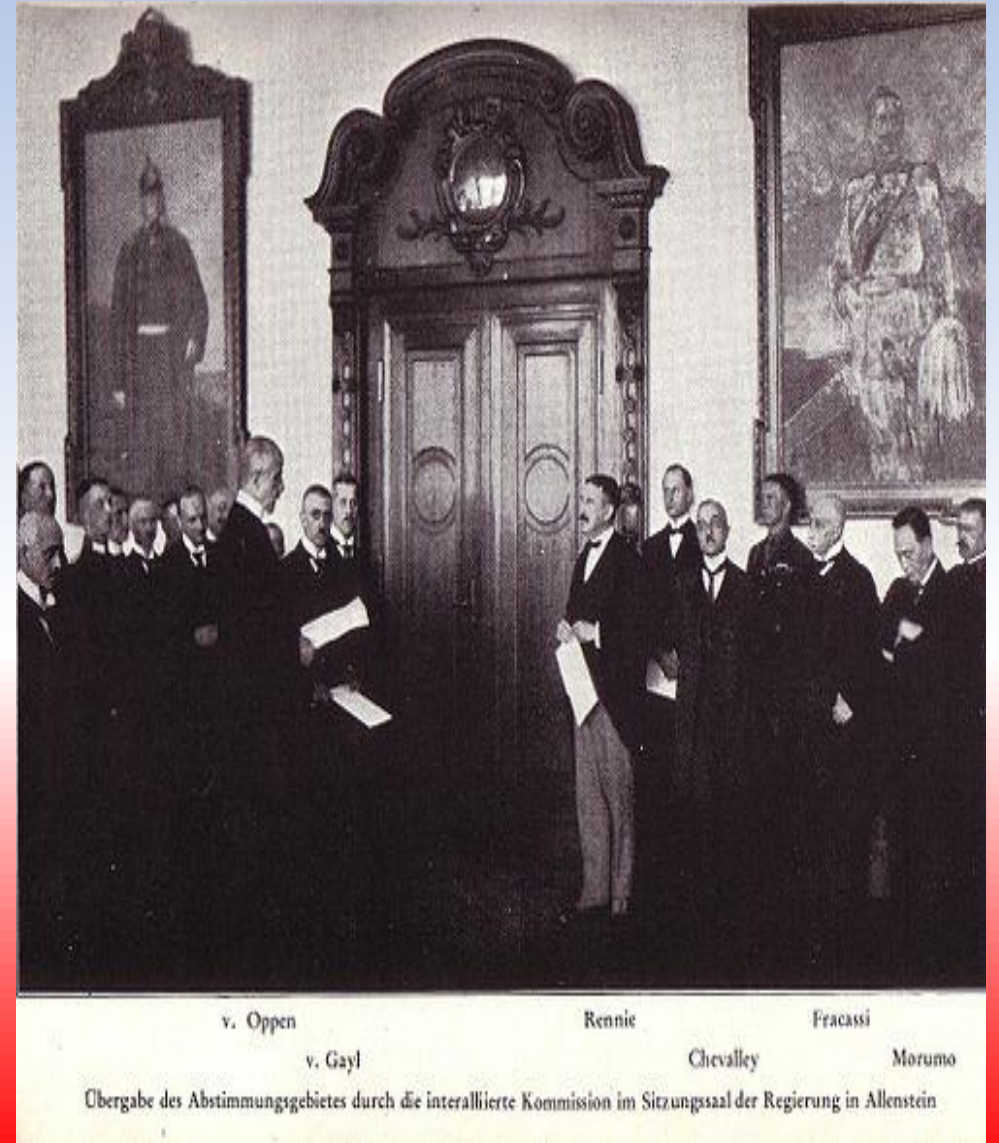
# Obszar plebiscytowy

Obszar plebiscytowy obejmował trzy powiaty na Warmii (miasto Olsztyn, powiaty ziemskie olsztyński i reszelski), osiem powiatów na Mazurach (ostródzki, nidzicki, szczygieński, piski, ełcki, olecki, giżycki i mrągowski) i cztery powiaty na Powiślu (suski, kwidzyński, sztumski i malborski). Jak można zauważyć, nie obejmował on północnej części Warmii oraz okręgu Elbląga, należących do 1772 roku do Polski, które były w większości niemieckojęzyczne.



# Organizacja głosowania

Przeprowadzenie plebiscytu nadzorowały komisje alianckie, których siedzibami były Kwidzyn i Olsztyn. Polską akcją wyborczą kierował Mazurski Komitet Plebiscytowy, Warmiński Komitet Plebiscytowy oraz Mazurski Związek Ludowy.

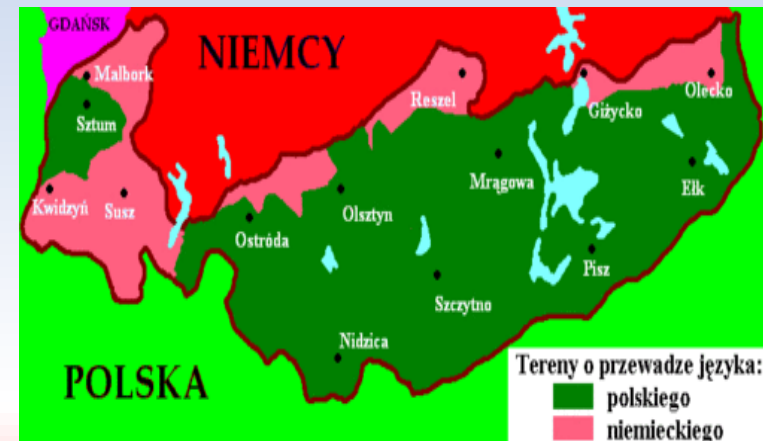


# Wyniki

Wyniki plebiscytu były dla Polski druzgocącą klęską. W okręgu olsztyńskim za Niemcami opowiedziało się 363 209 osób, za Polską – 7 980, w okręgu kwidzyńskim za Niemcami 96 894, za Polską – 7 947. (według innych opracowań: za Polską 8018 osób, a za Niemcami 96 923 osoby) W obu okręgach za Polską głosowało 3,4% uprawnionych. Najwięcej głosów za Polską padło w powiatach sztumskim (19,07%) i olsztyńskim (13,47%), najmniej zaś w okręgach mazurskich (np. w powiecie Olecko tylko 2 głosy na prawie 30 tys. biorących udział w plebiscycie, stąd późniejsza niemiecka nazwa miasta Treuburg).

W całości za przyłączeniem do Polski opowiedziały się cztery gminy mazurskie (trzy w pow. ostródzkim i jedna w okręgu nidzickim), cztery warmińskie (trzy w pow. olsztyńskim ziemskim i jedna w okręgu Reszel) oraz 25 leżących na Powiślu (zob. Władysław Łęga, "Ziemia Malborska", Toruń 1933, mapka IV "wyniki plebiscytu w r. 1920, str 9).

W rezultacie plebiscytu na Mazurach przyłączono do Polski wsie Lubstynek, Napromek oraz Groszki, a na Powiślu – Małe Pólko, Nowe Lignowy, Kramrowo, Bursztych i Janowo. Do Polski również ze względów gospodarczych przyłączono port rzeczny w Korzeniewie bez samej wsi Korzeniewo (inaczej Kurzybrak) oraz przyczółek mostowy w Opaleniu.



# Przyczyny niepowodzenia opcji polskiej

Na niekorzystny dla Polski wynik złożyło się szereg przyczyn. Po pierwsze strona niemiecka dysponowała olbrzymią przewagą materialną, organizacyjną i propagandową. Wpływ na przebieg kampanii plebiscytowej miała terrorystyczna działalność niemieckich bojówek, a także stronnicza nieraz postawa Komisji Międzysojuszniczej (głównie jej włosko-brytyjskiej części, francuska była nastawiona bardziej propolsko). Poza tym na kartach wyborczych zamiast słowa Niemcy wydrukowane były słowa Prusy Wschodnie. Mazurzy i Warmiacy mieli zatem wybierać między doskonale im znanymi Prusami Wschodnimi a odrodzonym państwem polskim, z którym stracili łączność w 1772 roku (Warmiacy i Powiślacy) albo nie posiadali jej nigdy wcześniej (Mazurzy). Ponadto plebiscyt odbył się w bardzo trudnym dla Polski momencie, w czasie rozpoczętej 4 lipca 1920 generalnej ofensywy Armii Czerwonej w trakcie wojny polsko-bolszewickiej. W przeddzień plebiscytu - 9 lipca 1920 premier RP Władysław Grabski na konferencji w Spa oficjalnie poprosił państwa Ententy o pomoc wobec agresji bolszewickiej. Sytuacja na froncie polsko-sowieckim dawała niemieckiej propagandzie pretekst do określania Polski mianem państwa sezonowego i wykorzystania obaw uczestników plebiscytu przed zagrożeniem terrorem Czeka (o którym donosiła prasa) i narzuceniem siłą ustroju sowieckiego. Były to przesłanki skłaniające do głosowania za utrzymaniem status quo.

Kolejną ważną przyczyną był fakt przywiezienia na ten teren przez władze niemieckie około 100 000 osób, przeważnie emigrantów z Zagłębia Ruhry, jako urodzonych na terenie Mazur przed 1905 i mających powyżej 20 lat (analogicznie do plebiscytu górnośląskiego, gdzie strona polska poprosiła emigrantów o udział w głosowaniu, którzy jednak głosowali głównie za Niemcami). Te osoby stanowiły 30% do 40% głosujących w mazurskich powiatach i w ponad 95% głosowały za pozostaniem w Prusach Wschodnich.

Ostatecznie niemal cały obszar plebiscytowy pozostał w granicach Niemiec, Polsce przyznano jedynie 8 gmin (5 na Powiślu i 3 na Mazurach), a granica między Polską a Niemcami biegła odtąd wzdłuż wschodniego brzegu Wisły.

# Informacje o dacie

Plebiscyt został przeprowadzony 11 lipca 1920 na obszarze Warmii, Mazur i Powiśla. W plebiscycie ludność zamieszkująca Warmię, Mazury i Powiśle miała zdecydować o przyłączeniu tych ziem do nowo powstałego państwa polskiego lub o pozostawieniu ich w granicach Prus Wschodnich i Prus Zachodnich.



# Sprawa Warmii i Mazur na konferencji w Wersalu

W czasie rokowań w Wersalu reprezentanci Polski zwrócili uwagę na fakt, iż - zgodnie z danymi dostarczonymi przez Polaków - obszar Warmii, Mazur oraz Powiśla miał być zamieszkały przez 80% ludności posługującej się językiem polskim (w tej statystyce uwzględniono oczywiście gwary, m.in. mazurską).

Niuanse historyczne - oczywiste dla strony polskiej - nie odgrywały w tej kwestii decydującej roli. Zgodnie z postanowieniami traktatu, do Rzeczypospolitej włączono nieobjętą plebiscytem część powiatu nidzickiego wraz z Działdowem. Wiązało się to z faktem, iż obowiązkiem Rady Najwyższej Sprzymierzonych było przyznanie Polsce kolei Gdańsk-Mława-Warszawa .18 stycznia 1920 roku Działdowo zostało uroczyście przekazane władzom polskim.

## **Baczność Warmjacy!**

W dniu 11 lipca stajemy do urny wyborczej. Wszyscy jak jeden mąż powinniśmy oddać swój głos za

wolną, bogatą i zjednoczoną

## **Polską.**

# Przygotowania Niemców do plebiscytu

Niemieckie formacje miały w wielu przypadkach charakter paramilitarny, czym kusily weteranów wojennych oraz bliskich poległych w I wojnie światowej. Podtrzymywały frustrację, pragnienie odwetu, umacniając w przekonaniu o potrzebie wskazania konkretnego winowajcy, wroga. W podobny sposób działały straże obywatelskie czy chociażby tajna policja. Mimo klęski wojennej, niemieccy obywatele potrzebowali w dużej mierze utrzymania mitu niepodzielnych, wielkich Niemiec, które wyjdą zwycięsko, tym razem z plebiscytowej batalii.





# Polska działalność propagandowa

Strona polska była świadoma, że ani czas, ani zasoby materialne oraz kadra działaczy nie są w stanie zdziałać tyle, co powiązane z lokalną ludnością organizacje i stowarzyszenia - wzbudzające zaufanie, znające miejscowe realia, szanujące tradycję i poczucie odrębności. Z drugiej strony, tego typu organizacje powinny mieć jasno wyrażony propolski i masowy charakter. Oba te cele okazały się w okresie plebiscytowym nierealne.

W maju 1919 roku powstał w Warszawie Komitet Plebiscytowy, który przekształcono w Mazurski Komitet Plebiscytowy. Przewodził mu ks. Juliusz Bursche. Trzy miesiące później powstał Warmiński Komitet Plebiscytowy, na którego czele stanął Brunon Gabrylewicz. Na okres plebiscytowy przypada również rozwój towarzystw sportowych "Sokół", popularyzujących sport oraz postawy patriotyczne wśród młodzieży. Członkowie organizacji zabezpieczali również polskie zebrania i wiece. Niestety, nie udało się uniknąć niejednej tragedii. Najbardziej znany i dramatyczny przykład brutalnych działań bojówek związany jest z postacią działacza Bogumiła Linki, który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń - efektu pobicia przez bojówki. W listopadzie 1919 roku pojawił się pomysł utworzenia organizacji o charakterze tajnym, której głównym zadaniem była ochrona ludności polskiej przed skutkami działalności niemieckich band i bojówek na terenie Mazur (wśród nich można wymienić m.in. Heimatdienst czy Haukkommando). Taka była geneza powstania Straży Mazurskiej.

# Przyczyny klęski polskiej akcji plebiscytowej

Polska nie miała praktycznie żadnych szans w konfrontacji z doskonale zorganizowaną, wspieraną aktywnie przez państwo, działalnością akcji niemieckiej. Niestety, niebagatelną rolę odgrywały duże nakłady finansowe, którymi dysponowała niemiecka administracja i lokalni działacze.

Pieniądze szły nie tylko na organizację i funkcjonowanie struktur akcji niemieckiej. Znaczna część funduszy wykorzystywana była w celu podniesienia z powojennego kryzysu gospodarki oraz zaopatrzenia ludności w najbardziej deficytowe produkty. Poważnym błędem okazało się małe zainteresowanie administracji polskiej aktywnością propagandową. W znacznym stopniu było to związane z niezajomością realiów i specyfiki Mazur i Warmii.

W dużej mierze zlekceważono skutki przeobrażeń będących owocem I wojny światowej oraz jej wpływu na poczucie świadomości kulturowej Mazurów. W przypadku obszaru Działdowszczyzny nie wykorzystano również potencjału drzemącego w lokalnym środowisku mazurskim, pragnącym aktywnie włączyć się w działanie polskiej administracji.

Do listy klęsk ruchu polskiego dopisać należy stosunkowo późne rozpoczęcie działań w ramach akcji plebiscytowej. Jednocześnie skupiono się wyłącznie na wykorzystaniu potencjału w postaci działaczy pochodzących spoza Warmii i Mazur. Nie brano pod uwagę, jak decydującą rolę mogą odegrać miejscowi społecznicy, ludzie kultury, związani z Polską, a jednocześnie rozumiejący lokalne realia i mentalność. Niebagatelne znaczenie miały ponadto sprawy wyznaniowe.



# Kijów ważniejszy od Olsztyna

Załamaniem wyprawy kijowskiej i armia Michaiła Tuchaczewskiego idąca na Warszawę udaremniły zorganizowanie skutecznej akcji, wspierającej polski wysiłek plebiscytowy. Z jednej strony niepodległość była w oczywisty sposób zagrożona, z drugiej – politycy i dowódcy zyskali dogodny pretekst, żeby się sprawą polskośći Warmii i Mazur nie zajmować.

Idea jagiellońska przeważała wówczas nad piastowską, chociaż potencjalni partnerzy tej pierwszej – z jednym wyjątkiem ukraińskiego lidera Semena Petlury, sojusznika Józefa Piłsudskiego w wyprawie kijowskiej – nad związki z odradzającą się Polską przedkładali nacjonalizmy i partykularyzmy.

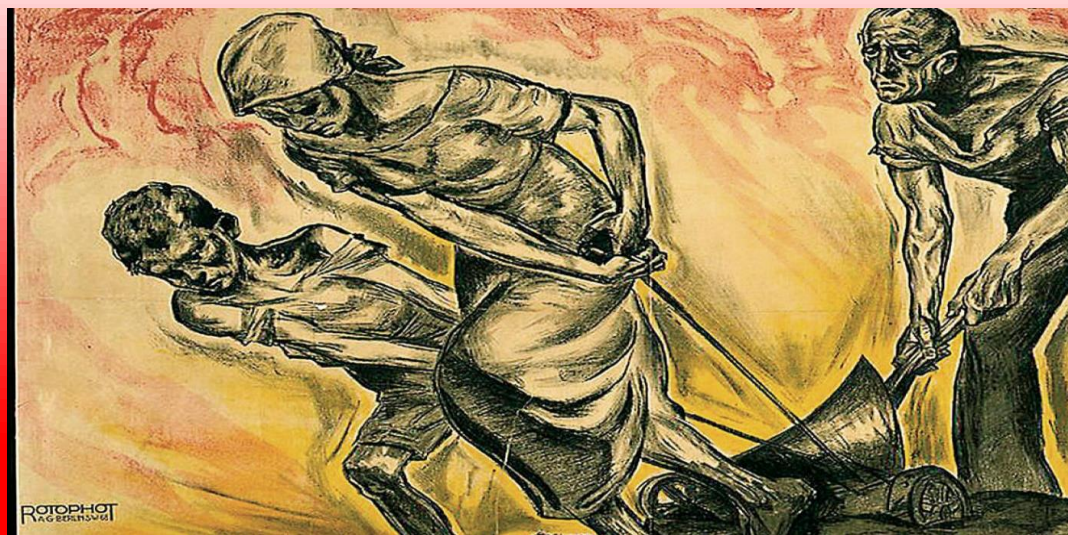
Geopolityczne koncepcje pochodzącego z Litwy Piłsudskiego kierowały się jednak na wschód, a nie północ czy zachód.



# Wszystko przeciw nam

Przyczyn przegranej należałoby szukać już w... 1226 roku. Od chwili sprowadzenia Krzyżaków do Polski i montowania przez nich państwa, które później zmieniło się w Prusy Książęce tereny te były intensywnie germanizowane. Na czas plebiscytu zachowano dotychczasową administrację. Ponadto, duże znaczenie miała dobra organizacja Niemców i napływ ludności z zachodniej części kraju (przepisy pozwalały na głosowanie ludności, która nie mieszkała na terenach objętych plebiscytem).

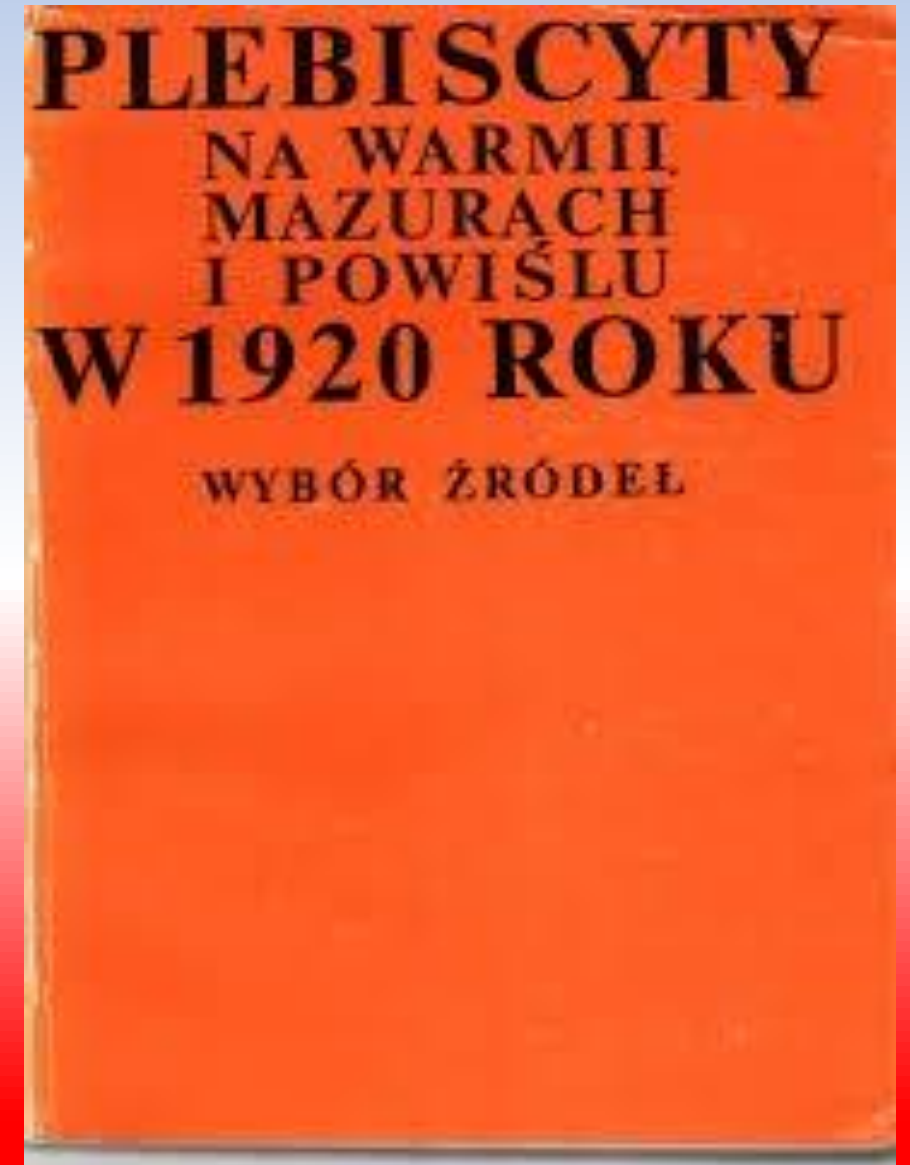
Na terenie Warmii i Mazur podczas plebiscytu wrzało: agitacja i propaganda podgrzewały atmosferę. Między sąsiadami odradzały się animozje na tle narodowościowym. Dochodziło do tego, że Niemcy organizowali bojówki terroryzujące zwolenników przyłączenia do Polski. Dochodziło nawet do zabójstw na tle narodowościowym.



W tym roku przypada setna rocznica plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu.

W jego wyniku do Polski zostały przyłączone trzy miejscowości znajdujące się obecnie na terenie województwa warmińsko-mazurskiego: Napromek, Lubstynek i Groszki.

W Instytucie Północnym im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie odbędzie się spotkanie ze społecznikami z gminy Rybno, inicjatorami powstania obelisku oraz ścieżki edukacyjnej w Groszkach upamiętniających 90. rocznicę plebiscytu.



Dziękuję za obejrzenie prezentacji

Przygotował: Dawid Turulski kl.6